

Sygn. akt I C 1041/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Konkel

Protokolant:(...)

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko A. B., M. B.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od J. R. solidarnie na rzecz A. B. i M. B. kwotę 2.434 zł (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IC 1041/16

UZASADNIENIE

Powód J. R., po sprecyzowaniu powództwa w zakresie żądania odsetek, domagał się zasądzenia od pozwanych A. B. i M. B. solidarnie na swoją rzecz kwoty 48.216 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 48.000 zł od dnia 24 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 216 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że strony prowadziły pomiędzy sobą nieformalną współpracę od 2009 r. zamierzając ją sformalizować poprzez założenie spółki cywilnej, ewentualnie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem działalności spółki miała być sprzedaż i serwis urządzeń do wentylacji i osuszania. Strony uzgodniły, że w ramach „kapitału założycielskiego” spółki każdy ze wspólników wniesie wkład finansowy. W maju i czerwcu 2011 r. powód przekazał do rąk A. B. łącznie kwotę 48.216,00 zł celem zawiązania spółki wraz z nim i M. B.. Mimo przekazania pieniędzy spółka nadal była w fazie negocjacji, trwających do końca listopada 2011 r. Ostatecznie, do zawarcia spółki nie doszło, zaś w grudniu 2011 r. doszło do rozdźwięku pomiędzy stronami, skutkując zakończeniem współpracy. Pomimo tego, wpłacona przez powoda kwota nie została mu zwrócona, wobec czego pozwani, którzy kwotę tę rozdysponowali w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, są bezpodstawnie wzbogaceni kosztem powoda.

Nakazem zapłaty z dnia 16 lutego 2016 r. tutejszy Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani wywiedli sprzeciw, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzut nieistnienia należności dochodzonych przez powoda. Z ostrożności procesowej pozwani podnieśli również zarzut przedawnienia ewentualnego roszczenia z tytułu wzajemnych rozliczeń wspólników spółki.

W uzasadnieniu potwierdzili fakt przekazania przez powoda kwoty objętej żądaniem pozwu, zaprzeczając jakoby stanowiła ona wkład do spółki. Powód spłacił dług, który miał wobec A. B. w związku z wyłożeniem przez tegoż środków za powoda celem umożliwienia mu uczestnictwa w ważnym kontrakcie. Dodatkowo wskazali, że powód posłużył się przerobionym wydrukiem korespondencji e-mail w sposób całkowicie zmieniający kontekst wypowiedzi. Z ostrożności procesowej pozwany M. B. podniósł, że jest wierzycielem powoda, zaś wierzytelność wynika z faktur VAT dołączonych do pisma, zatem na wypadek uznania przez sąd, że dochodzona pozwem wierzytelność istnieje, dokonał potrącenia tej wierzytelności z wierzytelnością powoda.

W piśmie z dnia 8.08.2016 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko przy czym wyjaśnił, że kwoty przekazane pozwanym, były przekazane celem wyrównania dotychczasowego zaangażowania środków w prowadzona przez nie nieformalną spółkę i w efekcie stanowić miały swoisty „wkład” w przyszłą formalną spółkę stron. Dodatkowo, powód podkreślił, że powództwo opiera na bezpodstawnym wzbogaceniu.

W toku procesu strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Strony prowadziły od 2009 r. wspólnie, w sposób niesformalizowany, działalność handlowo – usługową. W tym czasie powód prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą (...)Projekt R. J., zaś M. B. prowadził działalność pod nazwą R. M. B.. A. B. był w tym okresie bezrobotny.

/okoliczność bezsporna/

Strony planowały sformalizowanie działalności poprzez założenie spółki, przy czym ich zamiarem było, aby przed założeniem owej spółki rozliczona została dotychczas prowadzona, nieformalna, działalność. Wysokość środków finansowych zaangażowanych przez strony we wspólne przedsięwzięcie była nierówna. Rozliczenia wpisywane były w, prowadzoną przez M. B., tabelkę uwzględniającą koszty i zyski współpracowników.

/dowód: założenia do umowy spółki, k.13-14; przesłuchanie powoda, k.198-200, 205; przesłuchanie pozwanego M. B., k.200-201, 205; przesłuchanie pozwanego A. B., k.202-203, 205/

Prowadząc rozmowy w zakresie planowanej spółki strony uzgodniły etapy współpracy w ten sposób, że w pierwszej kolejności nastąpi rozliczenie dotychczas prowadzonej, nieformalnej, współpracy (...), którego zakończenie stanowić miało warunek uzgodnień dotyczących przyszłej spółki(...).

/dowód: przesłuchanie pozwanego M. B., k.200-201, 205; przesłuchanie pozwanego A. B., k.202-203, 205/

W ramach realizacji etapu (...) strony ustaliły, na podstawie zapisów w tabelce zysków i kosztów związanych ze współpracą, że J. R. zobowiązany jest do zwrotu A. B. kwoty 48.216,00 zł uprzednio wyłożonej przez tegoż za powoda w związku z realizacją wspólnego kontraktu. Powód zapłacił A. B. wskazaną kwotę, gotówką, w związku z czym „(...)został zakończony.

/dowód: przesłuchanie pozwanego M. B., k.200-201, 205; przesłuchanie pozwanego A. B., k.202-203, 205; wydruk wiadomości e-mail, k. 58; wydruk załącznika do wiadomości e-mail z dnia 19.5.2011 r., k.194-195; dowód z oględzin wiadomości e-mail, k. 208/

Pomimo rozliczenia etapu nieformalnej współpracy strony nie zdołały porozumieć się w kwestii zawiązania pomiędzy sobą spółki. Współpraca pomiędzy powodem a pozwanymi została zerwana. Powód domagał się od pozwanych zwrotu wpłaconej kwoty 48.000 zł, jednak bezskutecznie.

/okoliczność bezsporna/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, kopii dokumentów i wydruków, których prawdziwości i autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron, za wyjątkiem wydruków korespondencji mailowej dołączonych do pozwu (k.19), której treść została przerobiona. Rzeczywistą treść wskazanych wiadomości Sąd ustalił dokonawszy oględzin treści korespondencji zawartej w elektronicznej skrzynce pocztowej M. B. poprzez jej odtworzenie na komputerze, na którym wiadomości te zostały odebrane.

Podstawą ustaleń Sąd uczynił również zeznania złożone przez strony, przy czym twierdzenia powoda jedynie w takim zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zeznania świadka G. P. Sąd uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia. Zważyć należy, iż kwestia przekazania przez powoda pieniędzy A. B. w wysokości żądanej pozwem pozostawała bezsporna. Kwestia zaś przeznaczenia tych środków nie mogła być ustalona na podstawie zeznań świadka zważywszy, że nie był on obecny podczas negocjacji stron, zaś całą wiedzę o przeznaczeniu wskazanych środków czerpał od powoda, z którym pozostaje w relacjach koleżeńskich i z którym współpracuje. Z drugiej strony, świadek, uprzednio zatrudniony w firmie (...), z której został dyscyplinarnie zwolniony, przyznał, że miał żal do pozwanego o zwolnienie z pracy. W konsekwencji, wysoce prawdopodobne jest przedstawianie przez świadka okoliczności sprawy w sposób korzystny dla powoda.

Sąd oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowodu z z rozliczeń pozwanego M. B. z firmą (...) oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka N. K. na okoliczność prowadzenia przez powoda, w ramach własnej działalności gospodarczej sprzedaży produktów R. M. B. i związanych z tym rozliczeń, uznawszy je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia.

Podstawą prawną roszczenia powoda był art. 405 kc, zgodnie z którym ten, kto uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby bez podstawy prawnej zobowiązany jest do jej zwrotu. Bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną.

Z art. 405 kc wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia:

- wzbogacenie jednego podmiotu;
- zubożenie drugiego podmiotu;
- związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem;
- brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia).

Oceniając, czy wskazane wyżej przesłanki zostały spełnione w realiach sprawy niniejszej wskazać należy, że nie ulega wątpliwości, iż wpłacając sporną kwotę na rzecz A. B. powód liczył na zawarcie z pozwanymi umowy spółki. Podkreślenia przy tym wymaga, że dokonanie tejże wpłaty, w ramach rozliczenia zaszłości, było warunkiem koniecznym aczkolwiek niewystarczającym sformalizowania wspólnej działalności stron. Innymi słowy, nie mogło dojść do zawiązania spółki w razie braku rozliczenia, natomiast samo rozliczenie nie gwarantowało jej zawiązania a jedynie otwierało możliwość dalszych uzgodnień. Pomimo zatem niedojścia do skutku wspólnych planów stron nie sposób uznać, że wpłata powoda nastąpiła bez podstawy prawnej. Skoro bowiem po stronie J. R. istniał dług wynikający z wzajemnych rozliczeń związanych z dotychczasową współpracą, to spłata tego długu nie może być rozpatrywana w kategoriach zubożenia po stronie powoda ani wzbogacenia po stronie pozwanych i to niezależnie od faktu czy do planowanego sformalizowania współpracy doszło czy nie.

Nie sposób nie dostrzec, że stanowisko procesowe powoda ewoluowało w toku procesu. Pierwotnie J. R. twierdził, że sporna kwota stanowiła wkład na kapitał zakładowy nowej spółki. Dopiero w kolejnym piśmie, po wyrażeniu stanowiska procesowego przez stronę pozwaną, wskazał, że kwota 48.216 zł przeznaczona była na rozliczenie

dotychczas prowadzonej, w sposób nieformalny, działalności stron a w efekcie stanowiąc miały swoisty wkład do mającej powstać spółki.

Początkowe stanowisko powoda należy odrzucić jako nielogiczne. Nie sposób dać wiary twierdzeniu, że kwota 48.216 zł mogła być wkładem na kapitał zakładowy, skoro strony nie podjęły jeszcze decyzji co do formy prawnej planowanej współpracy (spółka prawa handlowego/spółka cywilna). Skoro nie wiadomo było jeszcze jaką spółkę założą strony, to nie sposób mówić aby uzgodnienia były już na tyle zaawansowane aby doszło do wpłaty wkładu na kapitał zakładowy. Nawet kwota owego rzekomego wkładu budzi wątpliwości zważywszy, że z reguły wkład określany jest w kwotach pełnych.

Nie można również przyznać racji powodowi co do twierdzeń, że wpłata stanowiła rozliczenie dotychczas prowadzonej, w sposób nieformalny, działalności stron a w efekcie była swoistym wkładem do mającej powstać spółki. Zważywszy na sposób procedowania niedoszłych wspólników oczywistym jest, że w pierwszej kolejności zamierzali oni rozliczyć dotychczas prowadzoną działalność poprzez wyrównanie dotychczasowego zaangażowania finansowego stron(...) a dopiero po dokonaniu rozliczenia – założyć spółkę (...), której forma prawna nie została jeszcze doprecyzowana w toku negocjacji. Co więcej, oczywistym jest, że rozliczenie zaszłości nie mogłoby zastąpić wniesienia wkładu finansowego. W razie dojścia do skutku planów stron w zakresie założenia spółki wpłata środków finansowych na kapitał zakładowy i tak byłaby konieczna.

W konsekwencji, zdaniem Sądu, kwota wpłacona przez powoda stanowiła wykonanie zobowiązania do rozliczenia się z dotychczas prowadzonej działalności, i jak stwierdził powód, wynikała z „tabelki rozliczeniowych”.

Nie uszło uwadze Sądu, że dla wykazania zasadności swoich twierdzeń powód posłużył się przerobionym dokumentem wiadomości e-mail. Nie wchodzić w rozważania na temat samego przerobienia wiadomości w sposób umożliwiający powołanie się na nią przez powoda, nie sposób zaprzeczyć, że owym przerobionym dokumentem powód się posłużył, wwdząc z jego treści skutki dla siebie korzystne. Z treści wiadomości usunięto słowa „rozliczenie 2010”, „dług z roku 2010” odnoszące się do dokonanych przez powoda wpłat a zatem zapisy wskazujące, że celem ich dokonania było rozliczenie zaszłości z roku 2010. Zdaniem Sądu, wykorzystanie przez powoda tak przerobionego dokumentu dla wykazania swoich racji nie pozwala twierdzeń tych uznać za prawdziwe.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska strony powodowej, stąd żądanie pozwu Sąd uznał za niezasadne.

Skuteczność zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia nie została udowodniona, bowiem poza przedstawieniem wydruków faktur VAT, które nie dowodzą istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia, pozwani nie zaofiarowali żadnych dowodów na jej istnienie. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, zważywszy, że żądanie pozwu Sąd uznał za niezasadne.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 405 kc a contrario, Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98§1 i 3 kpc obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą proces. Tytułem zwrotu kosztów Sąd zasądził kwotę 2.434 zł, na którą złożyły się koszty zastępstwa procesowego (2.400 zł) oraz kwota 34 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictwa każdego z pozwanych (2x17 zł). Zważywszy, że powód domagał się zapłaty solidarnie od pozwanych, tych zaś reprezentował ten sam pełnomocnik a ich stanowiska procesowe były tożsame, tytułem zwrotu kosztów zasądzono jedną opłatę.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)